



**Magiczny
Kraków**

Pamięć i przyszłość

2021-11-18

O tym, jak Kraków upamiętnia wybitnych zmarłych mieszkańców oraz jak powinna wyglądać przyszłość Nowej Huty z wiceprzewodniczącym Rady Miasta Krakowa Sławomirem Pietrzykiem rozmawia Katarzyna Maleta-Madejska.

Od 2012 r. trwa akcja „Miasto Kraków Pamięta”, w ramach której radni zapalają znicze na mogiłach osób zasłużonych dla Krakowa. Czy uważa Pan, że to dobry sposób na upamiętnienie tych osób?

Sławomir Pietrzyk: Znakomity. Uroczystość Wszystkich Świętych jest bardzo ważna dla wszystkich rodzin wspominających swoich bliskich. Osoby, które przysłużyły się Miastu – jego honorowi obywatele, radni, laureaci miejskich odznaczeń – są swoistą rodziną miejską, więc ci, którzy dziś sprawują władzę, powinni o nich pamiętać. Tę akcję wymyślił Bogusław Kośmider, ówczesny Przewodniczący Rady Miasta Krakowa, a ja od samego początku ją wspieram i biorę w niej udział. Jest to też znakomity sposób, by przypomnieć krakowianom o osobach, które przyczyniły się do rozwoju miasta.

Jest Pan inicjatorem podobnej akcji upamiętniania krakowskich dziennikarzy.

SP: Jako prezes małopolskiego oddziału Stowarzyszenie Dziennikarzy RP zaproponowałem podjęcie uchwały w sprawie upamiętnienia w ten sposób krakowskich dziennikarzy. Wielu

wybitnych przedstawicieli tego zawodu spoczywa na krakowskich nekropoliach. W tym roku po raz pierwszy odwiedzimy ich groby i przyniesiemy znicze w imieniu grona dziennikarzy.

Odwiedzimy m.in. groby honorowych prezesów naszego stowarzyszenia Olgierda Jędrzejczyka i Zdzisława Dudzika. Jestem z tym zawodem związany od blisko 40 lat. W tym czasie z mojej macierzystej redakcji, czyli „Dziennika Polskiego”, odeszło już wielu wspaniałych dziennikarzy. Chciałbym wspomnieć chociażby Brunona Miecugowa i Zbigniewa Cybulskiego czy państwa Pitułów, a także redaktorów naczelnych Edwarda Gretchela, Halinę Gugałę, oraz z innych gazet: Teresę Stanisławską, Jana Adamczewskiego czy z mojego „Głosu Nowej Huty”: Jerzego Dankę i Stanisława Gawlińskiego. Sądzę, że bliskim tych osób będzie bardzo miło, gdy zobaczą na grobach symbol, że koledzy dziennikarze o nich wciąż pamiętają.

Jak ocenia Pan projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru „Kombinat”?

SP: Jest to bardzo trudny plan, dlatego że teren ten od długiego czasu zajmowany jest przez przemysł ciężki. Przez lata funkcjonowała tam Huta im. Lenina, potem im. T. Sendzimira. Wiemy, że obecny właściciel ArcelorMittal powoli wycofuje się z tradycyjnej produkcji hutniczej. Nie ma już wielkiego pieca, zostało jedynie przetwórstwo metalurgiczne, które nie potrzebuje tak dużego terenu. Stąd pomysł, by część obszaru po kombinacie przejęło Miasto. Zanim jednak w jakikolwiek sposób te



**Magiczny
Kraków**

tereny zostaną wykorzystane, muszą przejść rewitalizację, bo na pewno w jakiejś mierze są skażone. Plan zakłada, że w dotychczasowej części produkcyjnej oraz w jej najbliższym sąsiedztwie zostaną ulokowane zakłady uciążliwe dla mieszkańców, np. zajmujące się gospodarką odpadami. Na terenie Krakowa mamy kilka tego typu podmiotów, w tym sortowni, np. na terenie Płaszowa, prowadzonych przez firmy prywatne. Uważam, że dobrym pomysłem byłoby przeniesienie ich w jedno miejsce, gdzie nie ma domostw i gdzie bezpiecznie można składować różnego rodzaju szkodliwe materiały.

Jakie są najbardziej potrzebne inwestycje dla mieszkańców Nowej Huty?

SP: Stworzenie nowych miejsc pracy i rozwój Programu „Nowa Huta Przyszłości”. Przydałyby się parkingi podziemne i wielopoziomowe, tak by nie degradować terenów zielonych. Drogi i chodniki wymagają remontów. Chodniki z płyt już są wyeksploatowane i należałoby je zastąpić kostką. Podobnie trzeba zadbać o infrastrukturę sportową przy szkołach. W kilku dzielnicach powstały ostatnio baseny, ale wciąż brakuje ich np. w dzielnicach XVI i XVII, a dopiero ma powstać w dzielnicy XV. Brakuje też nowoczesnych hal sportowych, np. w Zespole Szkół Ekonomicznych na os. Spółdzielczym. W wielu nowohuckich szkołach podstawowych nie ma jeszcze nowoczesnych boisk tartanowych. Na pewno przydałyby się także inwestycje proekologiczne, jak np. kolejna tężnia czy ogródki rekreacyjne.

Sławomir Pietrzyk - wiceprzewodniczący Rady Miasta Krakowa. Pracuje m.in. w komisjach: Infrastruktury; Mienia i Rozwoju Gospodarczego; Edukacji; Rodziny, Polityki Społecznej i Mieszkalnictwa. Ukończył prawo na UJ, studiował też podyplomowo dziennikarstwo na Wydziale Filologicznym UJ. Jest dziennikarzem z ponad 30-letnim stażem oraz nauczycielem. Członek Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz Stowarzyszenia Dziennikarzy RP.